

Błażej Osowski

Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Techniki ustanawiania ekwiwalencji w wybranych tekstach stylu urzędowego z XVII i XVIII wieku

Zjawisko ekwiwalencji rozpatrywać można jako relację między jednostkami jednego języka bądź między jednostkami dwóch różnych języków. Nurt studiów przekładoznawczych jest bardzo rozwinięty¹, jednak niniejszy artykuł poświęcony jest ekwiwalentom jednostek tego samego systemu językowego. Tak zarysowany cel nie jest łatwy, ponieważ ekwiwalencja to pojęcie mgliste, nie zawsze definiowane, przywoływane na marginesie rozważań innych problemów teoretycznych, co skazuje badacza na intuicyjność w jego rozumieniu i stosowaniu.

U podstaw omawianego zjawiska Roman Jakobson lokował pojęcie szeroko rozumianego przekładu. Wyróżniał trzy jego rodzaje: a) wewnątrzjęzykowy (przeredagowanie) stanowiący interpretację znaków językowych za pomocą innych znaków tego samego języka, b) międzyjęzykowy (przekład właściwy), który stanowi interpretację znaków językowych za pomocą jakiegoś innego języka, c) intersemiotyczny (transmutacja) stanowiący interpretację znaków językowych za pomocą znaków pozajęzykowych [Jakobson 1989: 373]. W przekładzie wewnątrzjęzykowym wyrazu używa się pojedynczego wyrazu (synonimu) lub omówienia. Z reguły synonimia nie jest pełną ekwiwalencją (np. każdy żyjący w celibacie jest kawalerem, ale nie każdy kawaler żyje w celibacie). Tę ostatnią umożliwia natomiast kombinacja jednostek odwołująca się do przekładanej jednostki kodu (np. każdy kawaler jest

1 Na bogactwo studiów nad ekwiwalencją w przekładoznawstwie wskazuje liczba wyróżnionych tam typów. Justyna Giczela-Pastwa doliczyła się ich ponad 30 w literaturze polskojęzycznej, natomiast Mary Snell-Hornby wspomina o 58 rodzajach ekwiwalencji [Giczela-Pastwa 2011: 37].

człowiekiem nieżonatym i każdy nieżonaty człowiek jest kawalerem) [Jakobson 1989: 373–374]. Jak widać, samo zjawisko ekwiwalencji nie zostało tutaj zdefiniowane.

W Czechach z kolei ekwiwalencja zarezerwowana jest dla różnych systemów językowych – różnych pod względem chronologicznym (np. słownictwo historyczne i jego współczesne odpowiedniki) lub odmianowym (ograniczony geograficznie odpowiednik jednostki literackiej) [Čermák, Blatná, red. 1995: 191 i 257].

U Johna Lyonsa ekwiwalencja (równoważność) zostaje utożsamiona z synonimią rozumianą jako implikacja obustronna [Lyons 1975: 492]. Inaczej stosunek między tymi pojęciami widział Jurij D. Apresjan, który uznawał synonimię za odmianę ekwiwalencji².

Z kolei Anna Wierzbicka [1971: 112] odróżnia pragmatyczną ekwiwalencję dwóch zdań (ich praktyczną równoważność) i prawdziwą semantyczną synonimię. Do metatekstowych operatorów ustalających ekwiwalencję lub quasi-ekwiwalencję wewnątrz tekstu badaczka zalicza m. in.: *inaczej mówiąc, innymi słowy, krótko mówiąc, mówiąc prościej, reasumując, mianowicie, następujące, na przykład, tzn., tj., czyli*, zaimki anaforyczne i rodzajniki, czasowniki typu: *powtarzam, że..., przypominam, że..., zwracam uwagę, że...* W ich eksplikacjach powtarza się komponent ‘mówię’, np. *tzn., tj., czyli* = ‘powiem to samo inaczej’, *te trzy cnoty* = ‘te trzy cnoty, o których mówiłem’, *powtarzam, że p...* = ‘Mówię po raz drugi: p’ [Wierzbicka 1971: 115–118].

Adam Bednarek [1989: 14–15], analizując zjawisko ekwiwalencji, wyróżnia jej wykładniki leksykalne oraz interpunkcyjne, np. dwukropek, myślnik, wielokropek. Ponadto badacz ustalił, że choć ekwiwalencja jest wyrażeniem zaczerpniętym z języka logiki, to jednak relacja zachodząca między elementami połączonymi przez wyrażenia typu *czyli* nie jest ekwiwalencją logiczną w żadnym z możliwych znaczeń tego terminu. Wyrażenia te komunikują relację identyczności referencji, hiponimii (jednostronnej lub dwustronnej), inkluzji denotacji niewyłączającej identyczności [Bednarek 1989: 60].

W pracy przyjąłem, że ekwiwalentami są określenia pozostające ze sobą w następującej zależności: gdy używa się jednego, myśli się o obiekcie, o którym myślałoby się również, gdyby użyto drugiego (lub kolejnego) [Osowski 2016: 308]. Tak więc ekwiwalencja to relacja łącząca wyrazy/wyrażenia, które mają wspólny referent. Uwaga Apresjana, że „synonimia jest bardziej uzależniona od kontekstu niż jakakolwiek inna relacja znaczeniowa” [Apresjan

2 Jednocześnie badacz ten stwierdzał, że quasi-synonimia nie jest ekwiwalencją w dokładnym tego słowa znaczeniu [Apresjan 1980: 318].

1980: 494], znajduje potwierdzenie także w odniesieniu do ekwiwalencji. Wydaje się jednak, że kontekstowość w wypadku ekwiwalencji jest jeszcze większa, ponieważ o ile nawet bez kontekstu uznamy wyrazy *auto – samochód, kolega – kumpel* za synonimy, o tyle słowa *przyjaciel* i *łachudra* uznamy za ekwiwalenty dopiero wtedy, gdy wystąpią w specyficznym kontekście, np. w dialogu: – *Co to za bufon?* – *To mój sąsiad*³. Dlatego też w pracy posługuję się zestawieniami *ustanowienie ekwiwalencji, ustanowić ekwiwalencję*, co ma podkreślić wpływ nadawcy na powstanie zjawiska i połączenie nim w konkretnym tekście określeń odnoszących się do wspólnego referenta.

Materiał analizowany w niniejszej pracy stanowią teksty stylu urzędowego zróżnicowane gatunkowo, ale dość sobie bliskie co do formy i zawartości, tj. inwentarze, lustracje i testamenty z wieku XVII i (przede wszystkim) XVIII. Teksty dobrano tak, by reprezentowane były główne grupy posiadaczy, tj. Kościoła (Ch, N, S)⁴, szlachty (K, Kob, KP, P), króla (R) i mieszczan (W). Wybrano dokumenty z różnych stron Rzeczypospolitej Obojga Narodów, by wykluczyć wpływ praktyk lokalnych i regionalnych. Są więc reprezentowane tereny wschodnie (obecnie Białoruś – N, pogranicze polsko-ukraińskie – Kob), zachodnie (KP), południowe (Małopolska – K, S, W), północne (Ch, P) i centralne (R).

Wyżej wspomniane materiały należą do stylu urzędowego polszczyzny, który według Marii Wojtak obsługuje sferę komunikacji społecznej związanej z działalnością administracyjną i prawną. Niemniej nie wszystkie analizowane dokumenty realizują wszystkie podstawowe cechy stylu urzędowego (dyrektywność, bezosobowy charakter wypowiedzi, precyzyjność i standardowość) [Wojtak 2010: 155], co związane jest z ich przynależnością do różnych gatunków oraz ze zróżnicowanym autorstwem. Przykładowo: w testamentach charakter osobowy przekazu jest silniej podkreślony niż w lustracjach czy inwentarzach. Cechą wspólną zbioru jest natomiast dążność do precyzyjnego opisu stanu majątku.

Wiąże się z nią próba ujednoznacznienia treści, która stanowi główną przyczynę ustanawiania ekwiwalencji w inwentarzach. Szło bowiem o drażliwe kwestie majątkowe, stąd waga, jaką przykładano do określania liczby i cech przedmiotów, które przypaść miały tej lub innej osobie czy instytucji. Jednostki połączone relacją ekwiwalencji można analizować pod kątem ich znaczenia, przynależności do odmian polszczyzny [por. Osowski 2016], budowy itp.

3 Dla oznaczenia kolejnych ekwiwalentów w przykładach używam pogrubienia, podkreślenia linią prostą oraz podkreślenia i pogrubienia.

4 Rozwinięcie skrótów źródeł znajduje się po tekście głównym.

Celem pracy jest analiza stosunku semantycznego między członami połączonymi przez metatekstowe wykładniki relacji ekwiwalencji, szczegółowo zaś – przedstawienie sposobów wprowadzania ekwiwalencji między jednostkami tekstowymi.

W analizowanym zbiorze wyróżnić można dwa rodzaje ekwiwalencji – ilościową i jakościową. W przypadku pierwszej z nich chodzi o jednoznaczne wskazanie relacji pomiędzy jednostkami liczenia:

1. Wyliczenie elementów zbioru, np. *Stado na inwentarz: klacz starych 3, podjezdek karowy 1, klacz karowa 1, zrzebię konik latosi 1* (Ch 14), *ze trzemą bracią moich rodzonych* [...] *to jest ksiądz Jan Leski pleban tczycki, ksiądz Wojciech Leski pleban rokitnicki, pan Sebastyan Leski* (K 40), *Powinność wsiów Zaluża, Święcicy i Nowosiołek/ Te trzy wsie* [...] (N 364), *Gwałtów do orania z każdej chaty przez lato sześć, to jest na wiosnę pod jarzynę dwa, na ugór dwa, a na mieszanie pod żyto dwa całym sprzężajem* (N 500); *siana małe drabki wiążanego, to jest snopów 5* (KP 51), *ogrody oprzątać, to jest opleć, wykopać, obrać i do dolów schować* (R 149). Wprowadzenie wyliczenia jest konsekwencją niejednoznaczności określenia zbiorowego: ile sztuk zwierząt i jakich zwierząt składa się na stado?, jakie czynności składają się na oprzątanie ogrodów? itd.

2. Obliczenia matematyczne, np. *Z włók 64 soltys przedmiejski, wybrawszy od mieszczan i przedmieszczan z każdej włóki po zł. 2, na dzień św. Marcina oddawa do zamku in summa* [...] *Zł. 128 gr.* (Ch 20), *Świni wszystkich mend. 2, dico 30* (KP 111), *Cielęcın garbowanych spiętych trzy tachry, to jest skór 36* (W 23). Przykład pierwszy stanowi słowny zapis równania $64 \times 2 = 128$, natomiast kolejne przykłady są swoistym ściągniętym równaniem, do którego odczytania konieczna jest znajomość słów *mendel*, *tacher* jako nazw określonej liczby sztuk.

Podpunkt 2 łączy ekwiwalencję ilościową z jakościową, ponieważ określenie zbioru wiąże go z jakością, natomiast wymienienie składowych zbioru – z ilością.

W wypadku ekwiwalencji jakościowej chodzi o jednoznaczną identyfikację desygnatu, wyeliminowanie możliwości pomylenia go z czymś innym. W szczegółach usiłowania te mogą przybrać następującą formę:

1. Zestawienie nazwy ogólnej (pospolitej) i szczegółowej (własnej), przy czym druga z nich ma zazwyczaj charakter lokalny, używana jest w danej społeczności, np. *Najemnik Michał krawiec ma włók 3, zowie się posiadło jego Bratowskie* (Ch 151), *Te role alias Przykopki* (S 190). Ustanawianie ekwiwalencji w ten sposób gwarantuje zrozumiałość komunikatu w środowisku lokalnym, w którym używa się danych toponimów, antonimów itd.,

oraz ponadlokalnym, w którym nazwy te mogą być nieznane [por. Kamińska 2001: 75; Osowski 2019: 44–45].

2. Podanie określenia synonimicznego, np. *Szarwark ręczną robotą bez sprzężaju* (Ch 23), *wszelkie sprzeciwienie się woli Jego najświętszej* czyli *grzechy moje* (K 125), *Rok terażniejszy 1721* (S 220), *Scholastyka albo cyceron jedna kaszta antykwa* (N 61), *dnia 12 grudnia, to jest we wtorek po święcie Narodzenia [s] Najświętszej Maryji Panny 1752 a.* (R 238). Niekiedy mogą być to określenia należące do dwóch różnych systemów językowych (ogólnego i gwarowego lub potocznego, rodzimego i obcego), np. *osmaczkami* alias *miarą brzezańską* (Kob 146), *Kociół żelazny lany* alias *żelaźniak* (N 58), *suspicyja* albo *podejżnienie* (K 145), *po Gradusach* czyli *wvchodach* (S 261), *Tabella Intraty* czyli *Zysku* (S 386), *na kuratarzyk* alias *chodzenie do kolegium* (N 11), *Ozd* alias *suszenie* (KP 18), *wozownia, przystawiona z rzyńków od bali, to jest z obladrów* (R 190).

3. Podanie określenia o wspólnym elemencie znaczeniowym (często uzależnionym kontekstowo), np. *obserwując nieżyczliwego człowieka* czyli *klótnika JMP Ulatowskiego* (K 110).

4. Eksplicacje, np. *Odsełam was do książki mojej, to jest ręką moją własną o tym dla was pisanej w zielony pargamin oprawnej, tytuł Legenda mającej* (K 61), *Chrzcieńcom, czyli których do chrztu świętego trzymałem* (K 199), *Pacyfikał* albo *krzyż ze czter[e]ma koralami pozłacany* (N 44). Struktura tego typu ustanawiania ekwiwalencji odpowiada budowie hasła i definicji, składa się z wyrażenia objaśnianego i objaśniającego.

5. Uwzględnienie różnych perspektyw oglądu, np. *sortem Jmp. Zaliewskiego, miecznika Ziem Pruskich* (Ch 33). Zmiana perspektywy oglądu dotyczyć może funkcji przedmiotu (np. *góra na śpichlerz obrócona* (Ch 92), *drugie zapierzenie, alias stajenka dla konia* (Kob 55), *kamień marmurowy w murze* czyli *nagrobek fundatorski* (N 8)), różnych płaszczyzn chronologicznych (np. *JMPani Marcyjanna przeszła Roiowska, terażniejsza Kuczkowska* (K 32), *Przy tymże oltarzu drzwi do skarbcu, czyli też zakrystyi czasu potrzeby* (N 9), *za uroczyszczem Krasne nazwane jest kilka morgów pola Izbiszczu* nazwanego, *musiało być przedtym nazwane Wyjemki* (N 445)), zestawienia charakterystyki jednostkowej i społecznej (np. *Katarzyna Ciesielska, Józefa Ciesielskiego żona* (KP 141), *córka Tomasza Chemłowskiego, to jest Teresa Bączka* (W 76), *Niekieda Andruszko (leśny)* (Kob 37), *JMP Kazimierza Sadowskiego szwagra mego proszę* (K 4)), zestawienia punktu widzenia różnych osób (np. *Bartłomiejowi synowi memu [zapisuję – B.O.] zł 1000 polskich, ponieważ [...] od JMP Aleksandra Strońskiego małżonka mego, a ojczyma swego, odebrał* (K 22)). Zmianę oglądu powiązać można z kognitywnym profilowaniem, tj. uwydatnia-

niem raz jednych, raz drugich cech przedmiotu – por. *JMP Krzysztofa Skrzetuskiego sędziego grodzkiego sandeckiego, a naonczas małżonka mego* (K 22), gdzie kolejno pojawiają się perspektywy indywidualna, społeczna i rodzinna.

Tu też zaliczyć można znane z języka mówionego zjawisko poszukiwania właściwego słowa, co przybiera formę autokorekty – por. *Stawik albo raczej sadzawka wielka* (Ch 79), *Puszcza rudawska, niegodna imienia puszczy, lecz ledwo gaikiem nazwać się może* (N 283).

6. Porównanie – odesłania do znanego, przedstawionego już stanu rzeczy, np. *Komornik Szczepan robi po jednemu dni 2, a od św. Wojciecha do św. Marcina dni 3, trzeba mu dać na to żyta 3 mend., jęczmienia 2 mend., roli ma len zagonów 2, rzepy składów 2 przysiać i na jęczmień składów 2 roli dać i zaorać mu należy. Kądzieli sztukę oprząść, wyprać i zwić powinien, tłukę z inszymi równo odbywa./ Agata komornica też robotę powinna co i komornik* (KP 2), [widzieliśmy – B.O.] 9-no. *Chałupę po szewcu cale spustoszoną, że i kawałka drzewa nie masz dobrego./ 10-mo Chałupę po Prybie płócienniku taką jak i szewca* (KP 35), *Gburów znajduje się 4, którzy tę robociznę czynią, jako we wsi Prussowie* (PM 81).

Podsumowując, należy przypomnieć, że ekwiwalencja jest relacją semantyczną silnie uzależnioną od kontekstu. Realizuje się ona jedynie na poziomie *parole*, konkretnego użycia. Z tego względu jej wystąpienie uzależnione jest od świata pozajęzykowego oraz intencji nadawcy w większej mierze niż synonimia, hiponimia czy antonimia. W pracy przedstawiono osiem sposobów ustanawiania ekwiwalencji między jednostkami. Jest to zbiór określony w odniesieniu do badanego materiału, dlatego należałoby kontynuować badania, by zweryfikować, czy jest to zbiór powtarzalny w danym wycinku czasu oraz, analizując materiał z innych okresów (w tym współczesności), czy jest stały lub zmienny w ujęciu diachronicznym.

Bibliografia

Źródła (wraz ze stosowanymi skrótami)

Ch – *Inwentarze dóbr biskupstwa chełmińskiego (1646 i 1676)*, wydał Ryszard Mienicki, Toruń 1955.

K – *Testamenty szlachty krakowskiej XVII–XVIII w. Wybór tekstów źródłowych z lat 1650–1799*, oprac. Alicja Falniowska-Gradowska, Kraków 1997.

- Kob** – *Inwentarze i rozliczenia folwarczne wsi Kobylnicy Ruskiej i Wołoskiej z lat 1711–1723*, oprac. Bogumiła Kowal, Stanisław Baran, Przemysław 2014.
- KP** – *Materiały do dziejów chłopca wielkopolskiego w drugiej połowie XVIII wieku*, z ksiąg grodzkich wyboru dokonał i wydał Janusz Deresiewicz, t. 3: *Województwo kaliskie*, Wrocław 1957.
- N** – *Inwentarze kolegium jezuitów w Nieświeżu oraz jego majątków ziemskich z przełomu roku 1773 i 1774*, oprac. Andrea Mariani, Poznań 2020.
- PM** – *Lustracja województw Prus Pomorskich 1765*, t. 1: *Województwo pomorskie*, cz. 1: *Powiaty pucki i mirachowski*, wydał Jerzy Dygdała, Toruń 2000.
- R** – *Lustracja województwa rawskiego 1789*, wydała Zofia Kędzierska, Wrocław 1971.
- S** – *Inwentarze i lustracje klucza sławkowskiego z XVII i XVIII wieku*, do druku przygotowali i wstępem opatrzyli Sławomir Witkowski i Jarosław Krajniewski, Dąbrowa Górnicza 2013.
- W** – *Inwentarze mieszczan wojnickich 1589–1822*, wydała Barbara Trelińska, Wojnicz 1995.

Literatura

- Apresjan Jurij D. (1980), *Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka*, przeł. Zofia Kozłowska, Andrzej Markowski, Wrocław.
- Bednarek Adam (1989), *Wykładowiki leksykalne ekwiwalencji. Analiza semantyczna wyrażen typu czyli*, Toruń.
- Čermák František, Blatná Renata, red. (1995), *Manuál lexikografie*, Praha.
- Giczela-Pastwa Justyna (2011), *Ekwiwalencja tłumaczeniowa na przykładzie wybranych fragmentów polskich przekładów prozy Jamesa Joyce'a*, Gdańsk.
- Jakobson Roman (1989), *O językoznawczych aspektach przekładu*, przeł. Lucylla Pszczółowska, w: tenże, *W poszukiwaniu istoty języka*, t. 1, wybór, red. nauk. i wstęp Maria Renata Mayenowa, Warszawa, s. 372–391.
- Kamińska Maria (2001), *Technika sporządzania lustracji gnieźnieńskich z XVII–XVIII wieku*, „Prace Językoznawcze”, t. 26: *Studia historycznojęzykowe*, s. 73–78.
- Lyons John (1975), *Wstęp do językoznawstwa*, przeł. Krzysztof Bogacki, Warszawa.
- Osofski Błażej (2016), *Alias i czyli jako przedmiot zainteresowania dialektologa historycznego*, „Prace Filologiczne”, t. 68, s. 307–321.
- Osofski Błażej (2019), *Wariantywność leksykalno-semantyczna języka wielkopolskich inwentarzy z drugiej połowy XVIII wieku. Studia z dialektologii historycznej*, Poznań.
- Wierzbicka Anna (1971), *Metatekst w tekście*, w: *O spójności tekstu*, red. Maria Renata Mayenowa, Wrocław, s. 105–121.
- Wojtak Maria (2010), *Styl urzędowy*, w: *Współczesny język polski*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin, s. 155–171.

Błażej Osowski

The Techniques for Determining Equivalence in Selected Eighteenth-century Inventories of Manorial Estates

Equivalence may be interpreted as the relationship between units of the same language or two different languages. The article analyses the equivalence between units of the same linguistic system, with the assumption that equivalence is the relationship between words/phrases with a common referent. This is a semantic relationship strongly dependent on context; one which is fully realised only on the level of *parole*, a specific use. The analysed material comprises inventories, surveys and testaments from the seventeenth and (mostly) eighteenth centuries. The aim of the article is to present the methods for determining equivalence between the units present in the text. Seven of such methods are highlighted.

KEYWORDS: equivalence; semantics; official style; history of the Polish language.

dr hab. Błażej Osowski [ORCID 0000-0002-4226-1378] – Instytut Filologii Polskiej, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; zainteresowania naukowe: dialektologia (współczesna i historyczna), socjolingwistyka i sławistyka, a także regionalne uwarunkowania funkcjonowania języka, pogranicze językowe i kontakty językowe.